

Czy moje dziecko jest przygotowane do nauki w klasie czwartej?

Coraz częściej zastanawia fakt, dlaczego uczniowie na początku klasy czwartej przeżywają stres, niepokój związany z nową sytuacją.

Stres to w najogólniejszym znaczeniu reakcja organizmu na wszelkie stawiane mu zadania. Jest to stan wzmożonej gotowości i nadmiernego pobudzenia organizmu, aby lepiej, skuteczniej i efektywniej działać. Nie jest to zjawisko całkiem negatywne. Bez stresu nie potrafimy żyć. Stres można by nazwać przyprawą życia.

Dlaczego więc stres tak demobilizująco działa na uczniów klasy czwartej? Dzieci idąc do klasy czwartej bardzo ostrożnie przyjmują nową „panią”, a także podchodzą z dystansem do innych uczących ich nauczycieli. Ich cały usystematyzowany świat przewraca się „do góry nogami”. Muszą przyzwyczaić się do nowych obowiązków i regulaminów, co w efekcie odbija się na ich stopniach. Wówczas zaczynają marudzić przy odrabianiu lekcji, a nawet nie chcą chodzić do szkoły szukając różnych wymówek. Winę za zaistniałą sytuację zrzucają na nauczycieli i rówieśników. Rodzice bywają bardzo zaskoczeni taką sytuacją. Jak to możliwe, aby nastąpiła tak gwałtowna zmiana u dziecka?! Szukają pomocy w szkole u pedagoga, u wychowawcy podczas zebrań czy rozmów indywidualnych!

Myślę, że warto odpowiedzieć na pytania:

- Czym różni się nauka dziecka w kl. I-III od nauki w kl. IV-VI?
- Jaka jest ta nowa sytuacja ucznia w kl. IV?
- Dlaczego mówimy, że między I a II etapem kształcenia występuje „próg szkolny”?
- Co można zrobić, aby dziecko bez większych trudności i kłopotów przeszło próg szkolny?

Dziecko, które przychodzi do klasy pierwszej i rozpoczyna naukę szkolną powinno być do niej dojrzałe oraz pozytywnie nastawione. Nie można straszyć dziecka: „Pójdiesz do szkoły, to zobaczysz!”. Dla dziecka, które przekracza próg szkoły i codziennie przebywa w gronie rówieśników, wszystko jest wielkie i nieznanne. A mama, z którą jest więź emocjonalna, została gdzieś w domu.

Będąc w klasie trzeciej, uczniowie niechętnie wspominają, jacy byli zagubieni, że wyjście do łazienki to była wyprawa. Sztuką był też powrót z niej w pierwszych dniach szkoły! Teraz, gdy są już w klasie trzeciej wszystko lub prawie wszystko wiedzą o szkole. Są już prawdziwymi uczniami. Opanowali wysmieniecie umiejętność czytania, pisanie i liczenia z czego oni sami jak ich rodzice są bardzo dumni. Oto przechodzą do klasy czwartej i rodzice po pierwszych miesiącach nauki dowiadują się, że ich dziecko jest niegrzeczne na lekcjach i na przerwach, że znikł gdzieś mały „geniusz”, któremu nauka nie sprawiała kłopotu, a został uczeń, który ma kłopoty w nauce. Zaskoczenie rodziców nie ma granic. Dlaczego tak się stało? Przecież nic na to nie wskazywało! Jakże są tego przyczyny?! Wielu rodziców stawia sobie takie pytania, a przyczyn jest wiele!

W klasach młodszych uczniowie nie otrzymują ocen cyfrowych, jedynie literki, które w opisowy sposób informowały rodziców postępach dziecka, jego zaangażowaniu w życie klasy, szkoły, o jego wysiłkach i możliwościach. Brak ocen cyfrowych był powodem braku

rywalizacji wśród uczniów. Ocena wyrażona stopniem staje się przecież elementem rywalizacji. W klasie IV nie ma literek i ocen opisowych. Uczeń otrzymuje oceny w stopniach szkolnych.

Przeważnie nauczyciele w klasie czwartej oceniają uczniów za opanowanie materiału przewidzianego programem nauczania, za uzyskane efekty. Nie zawsze uwzględniają możliwości dziecka, wkład pracy w wykonanie danego zadania czy warunków domowych. W klasach młodszych „pani” była autorytetem. Dziecko osiągało sukcesy dydaktyczne i wychowawcze dla „swojej pani”, która przez cały czas jego dotychczasowej nauki szkolnej była tą ważną osobą. Autorytet nauczycielki potrafił przyćmić wpływ rodziców czy dziadków. Była ona z dziećmi przez cały ich czas pobytu w szkole. Uczyla ich wszystkich przedmiotów. Znała ich z imienia i nazwiska. Znała ich różne problemy, sekrety. Nagradzała pochwałami, zauważała sukcesy i sukcesiki, ale też upominała, gdy było trzeba. To wszystko mogła robić, bo to była ich „pani”.

Teraz w klasie czwartej jest wychowawczyni, która lepiej niż inni nauczyciele zna swoich wychowanków, ale gdzie może ona (zwłaszcza w początkowych miesiącach nauki) równać się z „panią” z nauczania początkowego tak w zakresie autorytetu, jak i znajomości poszczególnych uczniów. Autorytet jednej nauczycielki rozproszył się. Dziecko czuje się zagubione. Nie wie kogo słuchać! Czuje się tak, jak pierwszy raz przyszło do szkoły! Często przychodzą do pani z kl. I-III prosząc o radę czy pomoc. Zaczyna szukać nowego autorytetu. Częściowo znajduje go w nowej wychowawczyni, ale część autorytetu przechodzi na kilku nauczycieli, którzy uczą w klasie czwartej.

Zaczynają pojawiać się nowe autorytety wyłaniające się z rówieśników. W klasie czwartej pojawia się tzw. „model” tj. osoba lub osoby w klasie, z którą większość uczniów chciałaby siedzieć w jednej ławce lub przyjaźnić się. Autorytet rodziców został zastąpiony autorytetem wyłonionym spośród rówieśników. Modelem może być najlepszy uczeń, sprawny fizycznie, utalentowany plastycznie lub muzycznie. Taki, który ma bogatych rodziców, ale może też być taki, który sprawia kłopoty wychowawcze. Uruchamia się wówczas mechanizm identyfikacji, który powoduje dążenie do upodobnienia się w ubiorze, sposobie mówienia, zachowania. Przedmiotem naśladowania może też być agresywne zachowanie w stosunku do innych.

W klasach IV-VI dziecko nie jest tak często chwalone przez nauczyciela jak w klasach I-III. Brak pochwał może spowodować strach, dziecko staje się załęknięte. Przestaje wierzyć w siebie, we własne siły i możliwości.

Między kl. III a IV mamy więc do czynienia z istotnym progiem szkolnym. Ten okres wiąże się z największą liczbą niepowodzeń szkolnych. Wiąże się to również z czynnikiem przyspieszenia procesu kształcenia, który przypada na całe nauczanie przedmiotów – systematyczne w kl. IV-VI. W wyniku reformy edukacji zmniejszono dysproporcje między tempem kształcenia w kl. I-III a IV-VI, ale całkowicie ich nie wyeliminowano. Toteż z tych i wcześniej wymienionych powodów kłopoty w klasie czwartej są naturalne i zrozumiałe. Należy uważnie obserwować grono rówieśnicze. Rodzice powinni dyskretnie zainteresować swoje dzieci tymi rówieśnikami, których wpływ mógłby być korzystny dla ich dzieci. Rodzice powinni interesować się swoimi dziećmi, rozmawiać z nimi, tłumaczyć, przekonywać, stosować pochwały, zwrócić uwagę czy przedstawić wzory zachowania jakich oczekują od swoich dzieci.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bernard C., - „Stres życia”
2. Cannon W.B., - „Stres”
3. Jamrożek B., - „Komunikacja interpersonalna”
4. Kwieciński Z., - „Składniki i aspekty edukacji”
5. Lindenberg Ch., - „Szkoła bez lęku”
6. Przetacznikowa M., Makiełło-Jarża G., - „Podstawy psychologii ogólnej”
7. Rimm S., - „Bariery szkolnej kariery- dlaczego dzieci zdolne mają słabe stopnie”
8. Selye H., - „Stres okiełznany”
9. Żebrowska M., - „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży”

Z materiałów edukacyjnych na portalu <http://edukator.edux.pl/>